

Sygn. akt III Ca 890/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba
-----------------	------------------

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w G.

przeciwko P. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt VII C 152/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 100 zł (dwa tysiące sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 890/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 20 grudnia 2018 r.

Wyrokiem z 26 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie zasądził (pkt I) od pozwanego P. R. na rzecz powoda (...) z siedzibą w G. kwotę 13 503,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08 września 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto Sąd Rejonowy zasądził (pkt. II) od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zaskarżył apelacją pozwany (k. 90-93) wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości a także o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie za przyznaniem na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna a zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego w większości się trafne, prowadzą do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo oraz wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy będące podstawą ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje za własne, stąd nie zachodzi obecnie potrzeba ich powtarzania (por. wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

Podkreślić trzeba, iż niniejsza sprawa z uwagi na przedmiot prawidłowo była rozpoznawana w trybie uproszczonym (art. 505¹ k.p.c.).

Zgodnie zaś z treścią art. 505⁹ §1¹ k.p.c. w postępowaniu uproszczonym apelację można oprzeć na naruszeniu prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowani oraz na naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Przepis art. 505¹³ § 2 k.p.c. wskazuje, iż jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Przypomnieć w tym miejscu należy, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (tak: wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację niezasadny jest zarzut apelacji jakoby Sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego a to art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dopuszczenie na rozprawie z dnia 26 lipca 2018 r. dowodów z dokumentów wymienionych w pkt. od 3 do 5 (k. 72/2 od 00:14:47), których to dowodów powód nie dołączył do pozwu i które powinny być pominięte jako spóźnione.

Dlatego zastrzeżenie pozwanego złożone w trybie art. 162 k.p.c. do protokołu rozprawy z dnia 26 lipca 2018 r. (k. 73 od 00:34:33) nie jest skuteczne.

Przepis art. 207 § 6 k.p.c. nakazuje sądowi pominąć zgłoszone przez stronę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym

bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W doktrynie przyjmuje się, że spóźnione są takie okoliczności faktyczne i dowody, które przytoczone zostały ze zwłoką (wnioskowanie a contrario z treści art. 6 § 2 k.p.c., stanowiącego, że wszystkie twierdzenia i dowody należy przytaczać „bez zwłoki”). Spóźnienie nastąpi więc wtedy, gdy strona, mimo że powinna była, to jednak nie powołała faktu lub dowodu w pozwie, w odpowiedzi na pozew, w sprzeciwie od wyroku zaocznego itd.

Przesłankę braku winy należy oceniać według kryteriów i przy uwzględnieniu utrwalonego w doktrynie wykładni pojęcia „braku winy” występującego w przepisach, w których to pojęcie występuje, a więc w art. 162 k.p.c., 168 § 1 k.p.c. i 348 k.p.c.

Przesłanka niespowodowania zwłoki w rozpoznaniu sprawy zostanie spełniona, jeśli uwzględnienie spóźnionych twierdzeń lub dowodów nie zakłóci dalszego przebiegu postępowania w tym sensie, że nie spowoduje jego wydłużenia, nie stworzy ryzyka konieczności powtórzenia przeprowadzonych czynności dowodowych bądź możliwości zgłoszenia przeciwdowodu przez stronę przeciwną (Henryk Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 62-63).

Przy wykładni przepisów o prekluzji nie można zatem pominąć, że wszelkie ograniczenia praw procesowych strony, rzutujące na możliwość udowodnienia przez nią dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji uzyskania wyroku sądowego realizującego jej prawa podmiotowe, powinny być wykładane ściśle, jako wyjątki od ogólnej zasady wyrażonej w art. 217 § 1 k.p.c., zezwalającej na przedstawianie dowodów aż do zamknięcia rozprawy, przy uwzględnieniu ustawowej odrębności wprowadzonej w tym zakresie między innymi przez art. 207 k.p.c. (tak: wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 listopada 2013 r., XII Ga 366/13, publ. LEX nr 1715413).

Wprowadzenie regulacji zawartych w nowym brzmieniu art. 207 k.p.c. podyktowane było zapewnieniem szybkości i sprawności postępowania poprzez maksymalną koncentrację materiału dowodowego, jednakże o zaistnieniu potrzeby późniejszego zgłoszenia określonych twierdzeń decydują okoliczności konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy (tak: wyrok SN z dnia 14 marca 2013 r., I CSK 377/12; wyrok SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż apelacja nie podnosi, by dopuszczenie omawianych dowodów spowodowało zwłokę w postępowaniu. Uwzględnienie zaś spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albowiem biorąc pod uwagę datę złożenia pisma przygotowawczego powoda zawierającego wspomniane dowody z dokumentów (k. 36 – 16 lipca 2018 r.) i datę rozprawy (26 lipca 2018 r.), to przeprowadzenie tych dowodów na tej rozprawie było możliwe i w żaden sposób nie spowodowało przedłużenia się procesu, czy skomplikowania jego przebiegu.

Dodatkowo dokumenty dołączone przez powoda do pisma z dnia 16 lipca 2018 r. (k. 36-62) stanowiły odniesienie do sprzeciwu pozwanego (k. 20-21) od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Tym samym zawnioskowane przez powoda w piśmie z dnia 16 lipca 2018 r. dowody były reakcją na sposób obrony pozwanego, co w zasadzie nie może być uznane za spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, niepubl.).

Brak było zatem podstaw do stosowania przez Sąd I instancji wobec powoda negatywnych konsekwencji wynikających z przepisów, tj. art. 207 § 3 k.p.c.

Częściowo zasadny okazał się zarzut apelacji dotyczący naruszenie przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Zastrzeżenia Sądu Okręgowego budzi bowiem dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów zebranych w sprawie.

Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku (k. 85) wskazał, iż zeznania pozwanego były wiarygodne, bo korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym przedstawionym przez powoda.

Analiza zeznań pozwanego złożonych na rozprawie z dnia 26 lipca 2018 r. (k. 72/2-73 od 00:19:22) prowadzi jednak do wniosku, że pozwany kwestionował twierdzenia powoda.

Pozwany w apelacji skutecznie zaś zarzuca, iż Sąd Rejonowy przyjmując zawarcie umowy ugody między stronami, uznanie długu przez pozwanego i zrzeczenie się przez niego zarzutu przedawnienia nie ocenił w ogóle okoliczności przeciwnych wynikających wprost zeznań pozwanego złożonych na rozprawie z dnia 26 lipca 2018 r. (k. 72/2-73 od 00:19:22). Pozwany zeznając w sprawie zaprzeczał bowiem jakoby zrzekł się zarzutu przedawnienia oraz kwestionował okoliczności zawartej ugody.

Należy w tym miejscu stwierdzić, iż zgodnie z tekstem umowy ugody (k. 54-55) do zawarcia ugody miało dojść jedynie w przypadku odesłania przez pozwanego podpisanego egzemplarza ugody w terminie do 12 lutego 2016 r. (§ 5 ugody). Pozwany tymczasem (k. 55) podpisał egzemplarz ugody w dniu 25 lutego 2016 r. ba taka data widnieje przy jego podpisie. Okoliczność ta rodzi przypuszczenie, że pozwany nie odesłał podpisanego przez siebie tekstu ugody przed terminem – 12 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy powinien był zatem poddać w wątpliwość skuteczność zawartej ugody.

Powyższe oznacza, iż w świetle brzmienia § 5 ugody i przeprowadzonych w sprawie dowodów błędne jest ustalenie Sądu Rejonowego (k. 85), że do zawarcia ugody doszło w dniu 28 stycznia 2016 r. Należało bowiem w tym zakresie stosować regulację wynikającą wprost z tekstu umowy oraz ewentualnie reguły interpretacyjne wskazane w art. 70 § 1 k.c. i art. 72 k.c.

Niezależnie od tego przyjmując nawet, że do zawarcia umowy ugody między stronami doszło, to szczegółowego omówienia i wyjaśnienia przez Sąd I instancji wymagały zarzuty pozwanego podnoszone w toku postępowania przed zamknięciem rozprawy i ogłoszeniem wyroku, jakoby przed zawarciem takiej umowy był on zastraszany i nękaný przez powoda telefonicznie.

Czyni to także wiarygodnym zarzut pozwanego, że powód na tym etapie postępował wobec pozwanego niełojalnie po to by uniknąć negatywnych skutków wynikających z przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy powinien był zatem na podstawie przedłożonych w niniejszej sprawie dowodów ocenić, czy postanowienia ugody rażąco naruszają interes pozwanego jako konsumenta oraz czy nie są one postanowieniami, które należało uznać za abuzywne w świetle art. 385¹ k.c.

Sąd Rejonowy nie ocenił także jakie znaczenie miały wpłaty dokonywane przez K. R. po podpisaniu tekstu ugody przez pozwanego. Powód w piśmie z dnia 16 lipca 2018 r. (k. 36-39) wskazywał bowiem, że K. R. dokonywała kilku wpłat na warunkach wynikających z ugody. K. R. jest zaś osobą trzecią w stosunku do stron umowy ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą apelację z samego faktu dokonania wpłat na rzecz powoda przez osobę trzecią po podpisaniu ugody przez pozwanego nie wynika wcale logiczny wniosek, że pozwany o wpłatach takich wiedział, że jej akceptował, a w konsekwencji, że uznawał dług i zgadzał się z roszczeniem powoda lub że zrzekał się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Ciężar wykazania takich okoliczności wobec odmiennych twierdzeń pozwanego spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.).

Sąd I instancji uchybił zatem zasadom prawidłowej oceny dowodów i przekroczył granice swobodnej oceny.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oznacza jej dowolność, powodowaną z reguły błędem logicznym lub nieliczeniem się z zasadami życiowego doświadczenia.

Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi z kolei podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Swobodna ocena dowodów nie może być zatem dowolna. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (tak: wyrok SN z 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, publ. OSNC 1980, Nr 10, poz. 200).

Dopiero jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (tak: wyrok SN z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, publ. Legalis).

W przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Legalis; wyrok SN z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Podkreślić trzeba, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

W konsekwencji powyższych uwag zasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego.

Zasadnie pozwany w apelacji zarzuca, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 506 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. przez brak rozróżnienia między ugoda a odnowieniem zobowiązania.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że powód jest nabywcą wierzytelności bankowej wynikającej z kredytu ratalnego z umowy z dnia 10 listopada 2009 r. zawartej przez pozwanego z (...) S.A w P. (k. 66-67). Przelew wierzytelności wynika z umowy przelewu z dnia 01 czerwca 2015 r. (k. 50-51).

Rozważenia zatem wymagało, czy umowa ugody sygnowana datą 28 stycznia 2016 r (k. 54-55) nie stanowi odnowienia.

Zgodnie bowiem z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Przez umowę odnowienia strony postanawiają, że w miejsce dotychczasowego zobowiązania dłużnika, które zostaje umorzone, dłużnik spełni inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. Odnowienie może polegać również na zobowiązaniu dłużnika do alternatywnego (przemienne) świadczenia, innego niż było przewidziane w dotychczasowej umowie (tak: wyrok SN z dnia 6 stycznia 2000 r., I CKN 315/98, publ. OSP 2000, z. 10, poz. 145).

Warunkiem umorzenia dotychczasowego zobowiązania dłużnika jest zaciągnięcie przez niego nowego zobowiązania (A. Olejniczak, Z. Radwański, - w: Zobowiązania, 2008, s. 348). Inaczej mówiąc, wolą stron umowy odnowienia jest umorzenie dotychczasowego zobowiązania i zastąpienie go nowym zobowiązaniem lub opartym na innej podstawie prawnej (tak: wyrok SN z dnia 30 listopada 2006 roku, I CSK 256/06, publ. LEX nr 359463).

O kwalifikacji porozumień, przez które strony modyfikują łączący je stosunek prawny, decyduje zamiar odnowienia (animus novandi). Z art. 506 k.c. wynika, że przy nowacji strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania (tak: wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 407/07, LEX nr 462284).

W piśmiennictwie i judykaturze podkreśla się, że art. 506 § 1 k.c. nie precyzuje wyraźnie, jak dalece treść nowego (zmienionego) zobowiązania powinna różnić się od treści dotychczasowego zobowiązania, aby można było uznać, że nastąpiła nowacja.

Wskazuje się przy tym, że jeżeli strony miały zamiar zaciągnąć nowe zobowiązanie w miejsce dotychczasowego, zmiany treści zobowiązania mogą być niewielkie.

Jednakże modyfikacja czasu, miejsca lub sposobu spełnienia świadczenia, zabezpieczenia, stopy procentowej lub innych świadczeń ubocznych nie prowadzi jeszcze do odnowienia (por. wyroki SN z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 862/00, niepubl., oraz z dnia 30 stycznia 2007 roku, niepubl.).

Zamiar stron zawarcia umowy odnowienia nie musi być uzewnętrzniony w sposób wyraźny. Może on zostać wyrażony także w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.). Nie można go jednak - na co wskazuje treść art. 506 § 1 zdanie pierwsze k.c., a także § 2 tegoż artykułu - domniemywać.

Stosownie do tego ostatniego unormowania, w razie wątpliwości należy przyjmować, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia (tak: wyrok SN z 20 lutego 2008 roku, II CSK 458/2007, publ. Lexis.pl nr 2136362, wyrok SN z dnia 6 stycznia 2000 roku, I CKN 215/98, publ. OSP 2001, nr 10, poz. 145, wyrok SN z dnia 10 marca 2004 roku, IV CKN 95/03, wyrok SN z dnia 6 lutego 2004 roku, II CK 75/03, wyrok SN z dnia 9 listopada 2006 roku, IV CSK 191/06, niepubl., dostępne w systemie informatycznym LEX).

Nie dojdzie do odnowienia, jeśli zobowiązanie do świadczenia, które ma podlegać nowacji, jest nieważne lub już nie istnieje. W wyniku odnowienia ma bowiem nastąpić umorzenie zobowiązania. Czynnikiem decydującym o tym jest przyczynowość (causa) odnowienia.

Na marginesie można wskazać, że przyczyna odnowienia to zwolnienie z zobowiązania (solvendi causa).

Stwierdzenie braku dopuszczalności dokonania nowacji w razie nieważności zobowiązania nie ogranicza stron w zakresie sanowania dotychczasowego zobowiązania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż umowa ugody (k. 54-55) nie stanowi odnowienia.

W szczególności strony tej umowy wyraźnie nie stwierdziły w treści umowy czy i jakie zobowiązanie pozwanego względem powoda wygasa.

Nie można także wyinterpretować powyższego zamiaru stron w sposób dorozumiany. Jak zaś wskazano odnowienia nie można domniemywać.

Co więcej umowa ugody wprost nawiązuje (§ 1 k. 54) do zobowiązania pozwanego względem pierwotnego wierzyciela, tj. umowy kredytu ratального z dnia 10 listopada 2009 r.

Na tej podstawie trudno jest przyjąć, że umowa ugody (przyjmując, iż jest ważna) stanowi faktycznie odnowienie zobowiązania i wygaśnięcie pierwotnego zobowiązania wynikającego z umowy kredytu ratального z dnia 10 listopada 2009 r.

Zasadne są zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z dyspozycją art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. W myśl art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych i nie realizuje przysługujących mu roszczeń (tak: wyrok SN z dnia 12 lutego 1991 roku III CRN 500/90, publ. OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137).

Materialnoprawnym skutkiem podniesienia zarzutu przedawnienia, w sytuacji gdy termin przedawnienia już upłynął, jest bowiem możliwość odmowy spełnienia świadczenia przez dłużnika.

Przedawnione roszczenie co prawda nie wygasa, lecz przekształca się w tzw. zobowiązanie naturalne, co oznacza w tym wypadku pozbawienie tego roszczenia ochrony sądowej. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego (następującego po upływie terminu przedawnienia) podniesienia zarzutu przedawnienia, nie zaś z upływem samego terminu przedawnienia.

Procesowym następstwem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika będzie oddalenie przez organ orzekający (Sąd) powództwa wniesionego przez wierzyciela.

Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 roku (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2018, poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę.

Od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, a ponadto zgodnie z przepisem art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej (to jest Kodeksie cywilnym), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (to jest w znowelizowanym brzmieniu).

Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku, także w sprawach wszczętych przed tym dniem, a dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 r. III CSK 36/14, (publ. OSNC 2016/1/5), ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter norm bezwzględnie obowiązujących (ius cogens), przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Wierzyciel - samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia - mógłby wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia, termin przedawnienia każe bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 814/13, L.; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, I ACa 154/12, L.).

Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Stąd pozwany jako strona umowy kredytu ratального z dnia 10 listopada 2009 r. jawi się jako konsument (k. 66-67).

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe roszczenie względem konsumenta z umowy kredytu ratального udzielonego przez pierwotnego wierzyciela podlega ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia, gdyż jest to czynność prawna dokonana w ramach prowadzonej przez ten podmiot działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie zachodzą pełne podstawy do przyjęcia upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia przed dokonaniem umowy przelewu wierzytelności z dnia 01 czerwca 2015 r. (k. 50-51).

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 27 kwietnia 2012 r. (...) S.A. w P. wystawił przeciwko pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny w związku z niewywiązaniem się przez niego z umowy kredytu ratального. Postanowieniem z dnia 31 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Muszynie w sprawie do sygn. akt. Co 293/12 nadał klauzulę wykonalności powyższemu (...). Następnie umową przelewu wierzytelności z dnia 01 czerwca 2015 r. (k. 50-51) (...) S.A. w P. przelał ww. wierzytelność na rzecz powoda.

Podstawowym skutkiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Na mocy umowy przelewu przechodzi więc na cesjonariusza ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi wraz z wszelkimi prawami ubocznymi, które są związane z wierzytelnością główną (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 r., sygn. akt V CKN 1542/00, publ. LEX nr 1163594). Natomiast dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Zaakcentować należy, że stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie. Zmienia się jedynie osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela, czyli osoba uprawniona do żądania spełnienia świadczenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., sygn. akt I CKN 379/00, publ. LEX nr 52661).

Uprawnienie powoda do dochodzenia wierzytelności od pozwanego ma zatem źródło pierwotnej umowie kredytu oraz opiera się na umowie cesji z dnia 01 czerwca 2015 r.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany został pogląd, iż nabywca wierzytelności niebędący bankiem w wyniku umowy przelewu wierzytelności powinien uzyskać sądowy tytuł egzekucyjny, a następnie klauzulę wykonalności, gdyż nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy

wierzytelności niebędącemu bankiem nie jest dopuszczalne (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, publ. OSNC 2005, nr 6, poz. 98).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Przepis art. 117 § 2 k.c. przewiduje możliwość zrzeczenia się przez dłużnika - jako uprawnionego - korzystania z zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się nie może jednak nastąpić przed upływem terminu przedawnienia. Norma ta jest wyrazem konsekwentnej realizacji zasady, że terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane na mocy czynności prawnej stron. Gdyby zaś umożliwić dłużnikowi zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia przed upływem terminu, umożliwiłoby to stronom osiągnięcie skutku równoznacznego z przedłużeniem (i to na czas nieograniczony) terminu przedawnienia roszczenia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia powoduje przekształcenie - z mocy prawa - zobowiązania naturalnego z powrotem w zaskarżalne roszczenie. Takiego skutku materialnoprawnego nie niweczy oświadczenie o cofnięciu uznania, gdyż oświadczenie takie, jakkolwiek ma znaczenie procesowe, nie zmienia stanu materialnoprawnego, dotyczącego zasadności roszczeń.

Jak wskazał SN w wyroku z dnia 21 lipca 2004 r. V CK 620/03 (publ. LEX nr 137673) zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutki prawne ex nunc. Jest to wykonanie prawa kształtującego. Jeśli zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem woli, to należy do niego stosować wszelkie reguły dotyczące oświadczeń woli. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje zatem skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

Termin przedawnienia roszczeń banku wynikających z kredytu bankowego cechuje dość krótki 3 letni termin przedawnienia. Termin ten wynika z faktu, że roszczenie banku dotyczące zwrotu kredytu bankowego wynika z prowadzonej przez bank działalności gospodarczej. Powyższy 3 letni termin przedawnienia znajduje również zastosowanie w sytuacji gdy kredytobiorcą był konsument, ze względu na fakt, iż w przypadku kredytu udzielanego przez bank, mamy do czynienia z roszczeniem związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą (tak: wyrok SN z dnia 10 października 2003 II CK 113/02, publ. OSP 2004/11/141).

Odnośnie terminu, od którego zaczyna biec przedawnienie należy odwołać się do art. 120 § 1 k.c., w myśl którego bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności.

Skoro postanowieniem z dnia 31 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Muszynie w sprawie do sygn. akt. Co 293/12 nadał klauzulę wykonalności (...), to od tej daty biegł już termin przedawnienia roszczenia. Zatem w dacie przelewu wierzytelności na podstawie umowy z dnia 01 czerwca 2015 r. (k. 50-51) roszczenie objęte przelewem było już przedawnione.

W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Powołany przepis nie określa przesłanek, jakim powinna odpowiadać czynność, aby mogła skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia, nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi o czynność przedsięwziętą bezpośrednio przez strony stosunku prawnego, leżącego u podstaw przedawniającego się roszczenia. Do przerywania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności; niezbędna jest identyczność osób, na rzecz których lub przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdalna do przerywania przedawnienia, została dokonana.

Czynnością przerywającą bieg przedawnienia przedsięwziętą w celu zaspokojenia roszczenia jest wniosek wierzyciela (banku) o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (tak: uchwała SN z dnia 16 stycznia 2004 roku, III

CZP 101/03, publ. OSNC z 2005/4/58; wyrok SN 23 listopada 2011 roku, IV CSK 156/11, publ. OSNC - ZD z 2013/1/7, wyrok SN z dnia 12 stycznia 2012 roku II CSK 203/11, publ. OSP z 2014/6/60; wyrok SN z dnia 17 grudnia 2004 roku, II CK 276/04, nie publ. ; wyrok SN z dnia 22 stycznia 2008 r., V CSK 386/07, nie publ.; wyrok SN z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 4 października 2012 roku, I CSK 90/12, nie publ.).

Czynnością taką jest też niewątpliwie wniosek o wszczęcie egzekucji, jest to bowiem czynność zmierzająca bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym tylko wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela, wskazanego w tytule egzekucyjnym i na którego rzecz temu tytułowi została nadana klauzula wykonalności (tak: wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 roku II CSK 196/14, publ. LEX nr 1622306).

Rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia następuje bądź z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego, bądź z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia (art. 826 k.p.c.) a wyjątek stanowi umorzenie na podstawie art. 823 lub 825 pkt 1 k.p.c. albo zwrot wniosku, które niweczą materialnoprawne skutki przerwy przedawnienia (tak: uchwała SN z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, publ. OSNC z 2015/12/137; wyrok SN z dnia 10 października 2003 roku, II CK 113/02, publ. OSP z 2004/11/141; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2007 roku V CSK 386/07, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2011 roku IV CSK 439/11, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 roku II CSK 196/14, nie publ.).

Umorzenie postępowania z urzędu z przyczyny bezskuteczności egzekucji na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. powoduje, że bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym rozpoczyna się na nowo.

Dodać trzeba, iż również skuteczne wniesienie pozwu jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i dlatego, zgodnie z powołanym przepisem, przerywa bieg przedawnienia.

Przerwanie przedawnienia następuje jednak, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione. Tak więc z istoty tej instytucji wynika, że przerwanie następuje w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela; dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności (tak: wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 roku II CSK 196/14, publ. LEX nr 1622306).

W wyroku z dnia 29 czerwca 2016 roku w sprawie do sygn. akt III CZP 29/16 (publ. LEX 2067028) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podgląd ten podziela.

Przypomnienia wymaga, iż zasadniczo w razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 k.c.). Co do zasady, nabywca wierzytelności wstępuje zatem w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie wierzytelności jest bowiem irrelewantne dla jego biegu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony w uchwale w sprawie III CZP 29/16, iż w przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się jednak odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym.

Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności; nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne (tak: uchwała SN z dnia 2 kwietnia 2004 roku III CZP 9/04, publ. OSNC z 2005/6/98; uchwała SN z

dnia 22 lutego 2006 roku III CZP 129/05, publ. OSNC z 2007/1/4; uchwała SN z dnia 19 lutego 2015 roku III CZP 103/14 nie publ.).

Cesjonariusz nie będący bankiem nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, bo w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c..

Powód (fundusz sekurytyzacyjny) nie będący bankiem nie może zatem powołać się na bankowy tytuł egzekucyjny, a w wyniku przejścia uprawnień nie może uzyskać klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c.. Jediną dopuszczalną drogą jest dla powoda ustalenie istnienia roszczenia w drodze procesu sądowego, po to aby uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie.

Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 29/16 zwrócił uwagę na to, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo.

Reasumując Sąd orzekający w niniejszej sprawie akceptuje pogląd, iż czynność wszczęcia postępowania klauzulowego czy egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem - nawet jeżeli nabycie nastąpiło po rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo - nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania klauzulowego czy egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem.

Ostatecznie w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy podziela zarzut apelacji, że licząc od dnia 31 maja 2012 r. (nadanie klauzuli wykonalności) trzyletni termin przedawnienia upłynął z dniem 31 maja 2015 roku.

Na dzień przelewu wierzytelności z dnia 01 czerwca 2015 r. roszczenie wynikające z umowy kredytu ratalnego z dnia 10 listopada 2009 r. było już zatem przedawnione.

Powód nie może zatem domagać się zaspokojenia wskazanego roszczenia jako przedawnionego.

W myśl art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się także przez uznanie roszczenia.

Uznanie roszczenia definiuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 roku (I CKN 11/01, publ. LEX nr 83834), jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące.

Wyróżnia są dwie postacie uznania: uznanie właściwe, mające formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem, oraz uznanie niewłaściwe, będące jednostronnym działaniem dłużnika.

Celem uznania jest ochrona osoby, której roszczenie przysługuje (wierzyciela), wywołanego zachowaniem się zobowiązanego (tak: wyrok SN z dnia 19 września 2002 roku, II CKN 1312/00, publ. OSN 2003, Nr 12, poz. 168).

Jako ratio legis przerwania biegu przedawnienia w wyniku uznania wskazuje się zasadę ochrony zaufania wierzyciela do dłużnika. Jeśli bowiem z działań dłużnika wynika, że jest on świadom ciężącego na nim obowiązku spełnienia roszczenia i uznaje istniejące roszczenie, to wierzyciel nie powinien obawiać się przedawnienia.

Uznanie nie stanowi jednak źródła stosunku prawnego i nie może być podstawą prawną roszczenia. Jeżeli czynność prawna będąca podstawą stosunku prawnego okaże się nieważna, uznanie wynikające z takiego stosunku roszczenia nie wywoła żadnych skutków prawnych.

Uznanie (właściwe i niewłaściwe) nie wymaga zasadniczo zachowania szczególnej formy prawnej i może być dokonane nie tylko w sposób wyraźny (tak: postanowienie SN z dnia 8 października 1982 r., I CZ 106/82, publ. Legalis), ale także przez podjęcie przez dłużnika czynności, z których wynika, że jest on świadomy istnienia długu.

Uznanie musi mieć miejsce jednak przed upływem okresu przedawnienia. Oświadczenia dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia traktować można jedynie jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego. Kwalifikacja oświadczenia dłużnika, który uznaje roszczenie, jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia nie powinna być dokonywana automatycznie, ponieważ uznanie może dotyczyć części roszczenia, natomiast zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stwarza wierzycielowi możliwość dochodzenia całego roszczenia (tak: wyrok SN z 25 kwietnia 1974 r., III CRN 80/74, publ. OSN 1975, Nr 3, poz. 49).

Za Sądem Najwyższym (tak: wyrok z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10) wskazać należy, iż sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Na skutek uznania przedawnienie zaczyna biec bowiem na nowo (art. 124 § 1 k.c.).

Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów.

Uznanie niewłaściwe – jak wskazano – polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną.

Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które – choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku – dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (wyrok: SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11).

Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia (tak: wyrok SN z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09).

Uznaniem niewłaściwym będzie więc takie zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, które uzasadnia oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. M. Pyziak-Szafnicka, Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego, Lex 2009 i wskazana tam literatura).

Uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia (P. Machnikowski (w:), E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2013).

W doktrynie wskazuje się, że spełnienie części świadczenia, jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia, stanowi uznanie niewłaściwe roszczenia (P. Machnikowski (w:), E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2013).

Uwzględniając powyższe należy jednoznacznie podkreślić, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c.), aby pozwany uznał roszczenie. Skutku tego nie rodzi ugoda (k. 54-55), gdyż dotyczy roszczenia już przedawnionego. Pozwany jako konsument nie miał wówczas świadomości, że roszczenie jest przedawnione, dlatego też nie mógł podnieść zarzutu przedawnienia. W niniejszej sprawie niewątpliwie jest, że za pozwanego były dokonywane po dniu wymagalności

zobowiązania wpłat na poczet swojego zobowiązania. Okoliczność ta nie świadczy jednak o tym, że pozwany uznawał roszczenie. Mało tego, nawet, gdyby było to uznanie, to dotyczyło ono już roszczenia przedawnionego i nie mogło prowadzić do przerwy biegu przedawnienia. W związku z powyższym zachowania pozwanego nie można ocenić jako niewłaściwe uznanie długu, które przerywa bieg terminu przedawnienia i tym samym niweczy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

W sytuacji, w której doszło do przedawnienia roszczenia głównego przedawnieniu ulega również roszczenie o związane z nim odsetki. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 26 stycznia 2005 roku III CZP 42/2004 (publ. OSNC 2005/9 poz. 149) wskazano, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

W orzecznictwie dominuje pogląd, że nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w oparciu o przepis art. 5 k.c. jest dopuszczalne (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 roku, IV CK 380/05, publ. LEX nr 179977). Przepis ten przewiduje, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce jednak tylko w wypadkach wyjątkowych (tak: wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 roku V CK 399/02, publ. LEX nr 175965).

Przy ocenie możliwości zastosowania art. 5 k.c. należy mieć na uwadze - ze względu na charakter tego przepisu - wszystkie okoliczności sprawy występujące tak po stronie wierzyciela, jak i dłużnika (tak: wyrok SA w Krakowie z 27 maja 2014 roku I ACa 353/14, publ. LEX 1630579).

Sąd wyjątkowo może zatem nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia - jeśli jego podniesienie przez dłużnika jest nadużyciem prawa.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2013 roku V CSK 516/12, (publ. LEX 1422124), mimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się, jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Stąd też zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego.

Nie jest przy tym wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie, po stronie uprawnionego (tak: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, publ. OSNC 2006/7-8/114 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 roku, publ. OSNC-ZD 2009/D/109).

W takich przypadkach za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego, czy wreszcie sama postawa zobowiązanego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 roku V CSK 242/09, publ. OSNC 2010/11/147).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż pozwany podnosząc w niniejszym procesie zarzut przedawnienia nadużył prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

W konsekwencji przedstawionych wyżej wywodów prawnych ocenić należało, że powództwo niniejszej sprawie nie jest zasadne i podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca proces jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie to powód przegrywa proces i to na nim ciąży zatem obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów w postępowania. Powód to podmiot, który zawodowo

zajmuje się skupowaniem wierzytelności i ma on zapewnioną obsługę prawną etatową a rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie było skomplikowane. W związku z tym pozwanemu przysługuje od powoda za postępowanie przed sądem I instancji kwota 3617 zł. Kwota ta obejmuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3617 zł, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru, ustalone w oparciu o §2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 rok poz. 1800) stosowanego ze względu na datę wszczęcia postępowania i wartość przedmiotu sporu oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wskazując na powyższe orzeczono jak w pkt 1 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 13 504 zł (k. 90).

Apelacja pozwanego została uwzględniona w całości.

Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) w kwocie 1800 zł (50 % z 3600) oraz kwota 300 zł tytułem opłaty od apelacji (k. 95).

(...)